



## LUDWIK LISTKIEWICZ

Dnia 15 marca 1949 r. w Radomiu podprokurator Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu T. Badowski przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Świadek, uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Ludwik Listkiewicz
Wiek	59 lat
Imiona rodziców	Józef i Ludwika
Miejsce zamieszkania	Radom
Zajęcie	sędzia grodzki
Karalność	niekarany

---

Od listopada 1939 do lutego 1941 r. byłem przewodniczącym Komitetu Pomocy Ludności Polskiej w Radomiu. W lutym 1941 r. Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie przejęła jego działalność i odtąd prowadziła pod swoją egidą do 15 stycznia 1945 r. Wówczas byłem zastępcą przewodniczącego Komitetu RGO. Stąd też wiadomo mi, że w czasie okupacji niemieckiej, a w szczególności w latach 1941–1944 odbywały się na terenie Radomia aresztowania Polaków oraz urządzone były przez Niemców łapanki Polaków na ulicach, w mieszkaniach, na stacji kolejowej, a zwłaszcza w dni czwartkowe – targowe na pl. Jagiellońskim. Policja niemiecka organizowała łapanki ludności polskiej, którą spędzano m.in. do domu parafialnego przy ul. Grodzkiej i [do] bożnicy, skąd następnie wywożono do obozów lub też na roboty do Niemiec. Łapanki odbywały się często w sposób dziki, obstawiano wyloty ulic policją z karabinami gotowymi do strzału, a często bito ludność tylko dlatego, że nie rozumiała języka niemieckiego.

Komitet RGO starał się za wszelką cenę przyjść z pomocą zatrzymanej ludności i organizował pomoc przez dostarczanie przede wszystkim żywności, bielizny itp. Nie zawsze



udawało się dotrzeć do zatrzymanych, ponieważ policja niemiecka w zasadzie nie pozwalała na niesienie pomocy, ale wskutek interwencji władającej językiem niemieckim kierowniczkii Sekcji Komitetu [policja] niechętnie, [ale] pozwalała na dostarczenie pomocy.

W powyższych latach okupacji niemieckiej, a zwłaszcza w 1942 r., odbyło się na terenie Radomia kilka egzekucji publicznych na ludności polskiej, nie wyłączając kobiet ciężarnych, co następnie policja niemiecka podawała do wiadomości publicznej za pomocą obwieszczeń.

Odczytano.